

Sygn. akt XVII AmC 29159/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Łabuda

Protokolant: pracownik biurowy Grzegorz Szpak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 maja 2014 r. w Warszawie sprawy

z powództwa T. A. , M. H. , W. M. , J. R. , J. M. , (...)w Ł. , A. Z. , P. P. , P. M. , Z. N. , I. H. , D. K.

przeciwko G. S.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Złożenie zamówienia nie jest równoznaczne z jego przyjęciem. Sprzedawca może odmówić realizacji zamówienia, także bez podania przyczyny.";

2. odstępuje od zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Warszawie, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, kwotę 600 (sześćset) złotych;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt Skarbu Państwa.

SSO Jacek Łabuda

Sygn. akt XVII AmC 29159/13

UZASADNIENIE

W dniu 2013-08-14 powodowie – T. A., (...)w Ł., P. M., A. Z., D. K., Z. N., I. H., P. P., M. H., W. M., J. R. oraz J. M. – złożyli dwanaście pozwów przeciwko pozwanemu G. S.. W pozwach tych domagali się uznania za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania w obrocie z konsumentami następującego postanowienia zawartego we wzorcu umowy zatytułowanym „Regulamin sklepu”:

„Złożenie zamówienia nie jest równoznaczne z jego przyjęciem. Sprzedawca może odmówić realizacji zamówienia, także bez podania przyczyny.”

Nadto w każdej ze spraw wnieśli o zasądzenie kosztów procesu.

Sprawy wszczęte na skutek powyższego oznaczone zostały w repertorium XVII AmC numerami: 29159/13; 30152/13; 36650/13; 35684/13; 38347/13; 37580/13; 37581/13; 36649/13; 29160/13; 29161/13; 29162/13 oraz 28842/13. Zarządzeniem z dnia 2014-01-30 tut. Sąd połączył powyższe sprawy do wspólnego rozpoznania pod sygnaturą 29159/13.

W ocenie powodów wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów.

Nadto powodowie wskazali na okoliczność wpisania podobnej klauzuli do prowadzonego przez Prezesa UOKiK rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone pod pozycją 3338.

Na rozprawie w dniu 2014-05-22 pozwany stawiał się osobiście wnosząc o oddalenie powództwa i oświadczając, iż od lipca 2013 roku stosuje zmieniony regulamin, zaś regulamin dołączony przez powodów do pozwu jest regulaminem sprzed ww. okresu. Zwrócił także uwagę na fakt, że żaden z powodów nie kontaktował się z nim przed wytoczeniem powództwa i nigdy nie sygnalizował, że kwestionowany zapis stanowi klauzulę abuzywną, nie wezwał go również do zmiany kwestionowanego zapisu.

Wskazał także na istnienie podobnych klauzul w rejestrze Prezesa UOKiK.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży drogą internetową ekologicznych produktów. W ramach tej działalności opracował i w ciągu sześciu miesięcy przed wniesieniem pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. „Regulamin sklepu”, zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj.

„Złożenie zamówienia nie jest równoznaczne z jego przyjęciem. Sprzedawca może odmówić realizacji zamówienia, także bez podania przyczyny.”

Art. 230 kpc stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął zatem wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 479[39] kpc z żądaniem uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone można wystąpić również wtedy, gdy pozwany zaniechał jego stosowania, jeżeli od tego zaniechania nie minęło sześć miesięcy. A contrario, jeżeli od zaprzestania stosowania wzorca umowy minęło sześć miesięcy, nie można wytoczyć powództwa. Zgodnie z orzecznictwem „stosowanie” wzorców umów w rozumieniu art. 479 [39] kpc. należy wiązać z momentem zawierania umów, nie zaś z samym wykonywaniem przez strony postanowień umowy zawartej z użyciem tego wzorca (wyrok SA w Warszawie z dnia 24 września 2010 r. VI ACa 140/10 LEX nr 927231, wyrok SA w Warszawie z dnia 30 listopada 2004 r. VI ACa 399/04 LEX nr 156758). Sąd Apelacyjny słusznie zważył, iż momentem równoznacznym z zaniechaniem stosowania przez pozwanego wzorca umowy zawierającego zakwestionowane w pozwie postanowienia umowne, jest wprowadzenie do obrotu, a zatem zastosowanie nowego wzorca umowy, z treści którego wyeliminowano zakwestionowane postanowienia umowne.

Pozwany podniósł, iż zaprzestał stosowania wzorca umowy w brzmieniu przedstawionym przez powodów od lipca 2013 roku. Sąd dał wiarę tym twierdzeniom i przyjął, iż zaprzestał on stosowania zaskarżonego postanowienia od lipca 2013 roku. Jak wynika z powyższego, nie minęło sześć miesięcy pomiędzy wytoczeniem powództwa, a momentem zaniechania przez pozwanego stosowania zaskarżonego postanowienia – dlatego też Sąd dokonał merytorycznej oceny przedmiotowej klauzuli.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego, iż żaden z powodów przed wytoczeniem powództwa w przedmiotowej sprawie nie kontaktował się z pozwanym, Sąd wskazał, iż przepisy prawa nie nakładają na stronę powodową obowiązku przedsądowego wezwania strony pozwanej do spełnienia żądań powoda.

Co więcej, sam ustawodawca w obowiązujących do 2012-05-03 przepisach wyraźnie wyłączył z uwagi na charakter roszczeń powoda art. 479[12] § 2 kpc. Zgodnie z tym przepisem w sprawach gospodarczych powód powinien dołączyć do pozwu odpis wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania wraz z dowodem doręczenia albo wysłania go pozwanemu oraz odpisy pism świadczących o próbie wyjaśnienia spornych kwestii w drodze rokowań. Przepis ten został jednak wyłączony w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone przez art. 479[37] kpc.

Powyższe artykuły zostały uchylone ustawą z dnia 2011-09-16 o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381), która weszła w życie z dniem 2012-05-03.

Zatem skoro wcześniej ustawodawca uregulował powyższe kwestie, a następnie uchylił art. 479[12] kpc oraz art. 479[37] kpc, w celu ujednolicenia przepisów postępowania cywilnego, a przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie nakładają na powoda obowiązku wezwania pozwanego do dobrowolnego spełnienia jego żądań, należy stwierdzić, iż żaden z powodów takiego obowiązku nie miał.

Przechodząc do oceny postanowień wzorca pod kątem ich niedozwolonego charakteru, wskazać należy, co następuje. Stosownie do treści art. 385[1] § 1 kc, aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 kc, zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności zakupionych towarów na konsumenta, zaś konsumenta na zapłacie ceny za towar.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym, a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiejkolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by konsument przystępując do umowy miał pewność realizacji świadczenia przedsiębiorcy i znał wszelkie możliwe przyczyny ewentualnego niewykonania zobowiązania. Zapis

regulaminu musi być sformułowany w jasny i precyzyjny sposób, nie nastrożający wątpliwości interpretacyjnych w kwestii możliwości odmowy realizacji zamówienia. Niepodanie przyczyny odmowy realizacji zamówienia może wywołać u klienta zawód, poczucie, że został oszukany, a także niedoinformowany o warunkach sprzedaży. Nie może zyskać akceptacji odmowa spełnienia świadczenia bez podania przyczyny przede wszystkim w momencie, gdy konsument już swoje świadczenie spełnił (np. zapłacił cenę usługi). Co więcej, od profesjonalisty należy oczekiwać, że nie wykorzysta faktu, iż on sam opracowuje wzorzec, który następnie staje się składnikiem umowy. Umożliwia to bowiem wprowadzenie przez przedsiębiorcę całkowicie dowolnego zapisu do wzorca umowy, na który konsument nie ma wpływu.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres grożących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

W niniejszej sprawie naruszenie interesu konsumenta przejawia się przede wszystkim w sferze interesów prywatnych, jako brak satysfakcji, związany z niepomysłnym załatwieniem sprawy oraz wynikającymi z tego trudnościami organizacyjnymi. Zgodnie z powyższym stosowanie przedmiotowego zapisu wzorca powoduje, iż interesy konsumenta mogą być rażąco naruszone, co w relacjach pomiędzy konsumentem, a profesjonalistą nie powinno mieć miejsca.

Konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca. Zapisy ustawy prawo przewozowe, które miałyby zastosowanie w niniejszej sprawie, zawierają wykaz katalog rzeczy wyłączonych z przewozu. Uregulowanie to ma charakter enumeratywnego wyliczenia przedmiotów nie podlegających przewozowi, co stanowi pewne podobieństwo do zapisu skarżonego regulaminu, jednakże wyłączenia ustawowe są ujęte wężej niż te zastosowane przez pozwanego. Ponadto w ustawie prawo przewozowe nie znajduje się zapis dający przewoźnikowi prawo odmowy realizacji zamówienia bez podania przyczyny. Gdyby zatem skarżonego zapisu nie było we wzorcu, konsument znajdowałby się w korzystniejszym położeniu. Odmowa wykonania zamówienia nie byłaby sanowana i stanowiłaby podstawę odpowiedzialności przedsiębiorcy za niewykonanie zobowiązania.

Analizując stosowane przez pozwanego postanowienie, należy stwierdzić, iż kwestionowany zapis jest sformułowany w sposób niejednoznaczny, stwarzający wątpliwości interpretacyjne. Zdaniem Sądu już samo ukształtowanie klauzuli w niejasny sposób stanowi naruszenie interesów konsumentów i godzi w dobre obyczaje. Przedsiębiorca zostawia sobie pole do interpretacji zapisu w sposób korzystny dla siebie. Nietrudno natomiast wyobrazić sobie interpretację rażąco niekorzystną dla konsumenta. Co więcej, od przedsiębiorcy należy oczekiwać, że w chwili pojawienia się obiektywnej potrzeby odmowy realizacji zamówienia, poda on klientowi jej przyczynę. Nie można zgodzić się z pozwanym, iż do odmowy wystarczy, aby uzasadniona przyczyna istniała, a podanie jej klientowi nie jest obligatoryjne. Mogłoby to prowadzić do nadużyć ze strony przedsiębiorcy i subiektywnego określania „uzasadnionych przyczyn”.

Zgodnie z powyższym należy zgodzić się z twierdzeniem powodów, że kwestionowane postanowienie jest niedozwolone. Wypełnia przesłanki art. 385[1] § 1 zd. 1 kc, ponieważ kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W szczególności zaś zapis ten jest zredagowany nieprecyzyjnie. Daje przedsiębiorcy możliwość ustalenia, kiedy może odmówić realizacji zamówienia,

przez co może wyłączać lub istotnie ograniczać odpowiedzialność względem konsumenta za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. W stosunkach z konsumentem przedsiębiorca nie może stosować zapisów pozostawiających wątpliwości interpretacyjne, a tym bardziej nie może mieć z tego tytułu możliwości odmowy spełnienia świadczenia bez podania przyczyny, a co za tym idzie nie może zwolnić się w ten sposób z odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

Sąd doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie zasadne będzie odstępianie od zasądzenia na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego. Wziął przy tym pod uwagę, że powodowie wnieśli przeciwko pozwanemu 12 powództw (oznaczonych w repertorium AmC numerami: 29159/13; 30152/13; 36650/13; 35684/13; 38347/13; 37580/13; 37581/13; 36649/13; 29160/13; 29161/13; 29162/13 oraz 28842/13. Zarządzeniem z dnia 2014-01-30). Dotyczą one tego samego regulaminu. Wskazać należy, że powód funkcjonuje jako stowarzyszenie mające za cel działania między innymi ochronę interesów konsumentów. Tymczasem obciążenie przedsiębiorcy działającego na rynku konsumenckim zbędnymi kosztami procesowymi powoduje nieodczownie ten efekt, że kosztami tymi ostatecznie będą obciążeni konsumenci korzystający z usług pozwanego.

Okoliczność, że powodowie korzystają z ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych na podstawie art. 96 ust. 1. pkt. 3 ustawy z dnia 2005-07-28 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, pozwala im mnożyć bezzasadnie liczbę pozwów. Naraża to pozwanego na niebezpieczeństwo poniesienia wielokrotnych opłat i kosztów sądowych w tym kosztów publikacją wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Zdaniem Sądu działanie polegające na wytoczeniu wielu powództw w oparciu o ten sam wzorzec miało służyć odniesieniu nieuzasadnionej korzyści majątkowej oraz wywarceniu na pozwanego presji, aby zawarł tzw. ugodę pozasądową. Dzięki temu zarówno w przypadku takiej "ugody" jaki i korzystnego dla powodów wyroku, otrzymaliby oni wielokrotnie wyższą kwotę z tytułu zastępstwa procesowego.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach procesu winien znaleźć zastosowanie art. 102 kpc. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów postępowania albo nie obciążać jej kosztami w ogóle. Okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie wskazują, że powód czyni ze swojego prawa do żądania zwrotu kosztów procesu użytek niezgodny z celem tej instytucji. Celem tym jest zwrot kosztów poniesionych przez stronę dla celowego dochodzenia swoich praw.

Z powyższych również względów koszty publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Opłatę od pozwu, w wysokości 600 (sześćset) złotych Sąd nakazał pobrać od strony pozwanej, jako jedyne obciążenie finansowe.

SSO Jacek Łabuda